

Jacek Jezierski

Starotestamentowe korzenie kapłaństwa Nowego Testamentu według Josepha Ratzingera

Forum Teologiczne 4, 27-33

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. bp JACEK JEZERSKI
Wydział Teologii UWM
w Olsztynie

STAROTESTAMENTOWE KORZENIE KAPŁAŃSTWA NOWEGO TESTAMENTU WEDŁUG JOSEPHA RATZINGERA

Słowa kluczowe: kapłaństwo Nowego Testamentu, Ratzinger, kapłaństwo ontyczno-sakramentalne, kapłaństwo funkcjonalno-socjalne.
Schlüsselworte: Priestertum, neutestamentliches Priestertum, Ratzinger, ontisch-sakramentales Priestertum, funktional-soziales Priestertum.

Sobór Watykański II podjął temat posługi i życia prezbiterów w osobnym dokumencie – dekrete „Presbyterorum ordinis” (7 XII 1965). Uważa się dość powszechnie, iż Ojcowie tego Soboru nie mieli czasu i możliwości, aby zająć się tą problematyką szerzej. Dlatego zagadnienie kapłaństwa podjęły Synody Biskupów w Rzymie (1971 i 1990) i Jan Paweł II w listach wielko-czwartkowych oraz w adhortacji „Pastores dabo vobis” (25 III 1992). Kongregacja ds. Duchowieństwa wydała „Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów” (31 I 1994).¹

Stan kapłański przeżywał duży kryzys po Soborze Watykańskim II (1962–1965). Określano go kryzysem tożsamości. Powstał w związku z szybko postępującymi procesami sekularyzacji społeczeństwa krajów dobrobytu. Wielu księży zakwestionowało celibat i odeszło z szeregów kapłańskich. Na zachodzie Europy w dużym stopniu zanikły powołania kapłańskie. Księża stawiali pytania: Po co jeszcze kapłan, skoro Sobór tak istotnie poszerzył uprawnień świeckich w Kościele?

¹ J. Ratzinger, *Weggemeinschaft des Glaubens. Kirche als Communio*, pod red. S. O. Horn, V. Pfnür, Augsburg 2002, s. 134. Interesujący nas szczególnie fragment książki kardynała, opublikowany wcześniej jako artykuł, funkcjonuje także w polskim przekładzie. Zob. tenże, *Posługa i życie kapłanów*, tłum. ks. J. Królikowski, *Currenda* 3 (1996), s. 391–406.

W Polsce sytuacja przedstawia się inaczej: Sobór nie spowodował kryzysu tożsamości kapłańskiej. Konfrontacja z ateistycznym systemem realnego socjalizmu stwarzała poczucie zagrożenia, prowadziła generalnie do duchowej mobilizacji duchownych, choć zdarzały się również odejścia, jednak w mniejszej skali.

Wybór kard. Karola Wojtyły na rzymską stolicę św. Piotra spowodował euforię i stał się zewnętrzną przyczyną do podjęcia poprzez wielu maturzystów drogi kapłaństwa jako drogi życia.

Liczba powołań do kapłaństwa i liczba wyświęconych księży w latach 1978–1989 wyraźnie wzrosła. Wraz z historycznymi zmianami, dla których symbolem jest upadek muru berlińskiego zmienia się klimat i nastawienie do posługi kapłańskiej w Polsce. Zaznacza się pewien spadek liczby powołań. Istnieje stała krytyka duchownych i pewien antyklerykalizm części mediów masowych. Upowszechnia się też mentalność i styl życia związany z konsumpcyjną cywilizacją Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Ze stylem życia oraz rozrywki, postępują procesy sekularyzacji. Krytyka duchownych jest w części uzasadniona: dotyczy ich ambicji politycznych i szukania bezpośredniego wpływu na życie publiczne, a także wynika z racji nadużyć finansowych czy też moralnych.

W okresie posoborowym zaczęto przeciwstawiać sobie dwa modele rozumienia posługi i życia księży. Pierwszy – tradycyjny, pojmujący kapłaństwo na tle Starego Testamentu, jako rzeczywistość ontologiczno-sakramentalną. Drugi zrodził się pod wpływem myśli protestanckiej i współczesnej egzegezy (która przejęła wiele z protestanckich założeń).² Model ów odcina się od kapłaństwa Starego Testamentu, pojmując natomiast kapłaństwo Nowego Testamentu jako służbę (posługę) społeczności wierzących. Widzi ją przede wszystkim w kategoriach funkcjonalno-socjalnych. W tym ujęciu księża nie są kapłanami, lecz starszymi swoich wspólnot (prezbiterzy). Wypełniają posługę jako powierzony sobie „urząd” (Amt). Dlatego też termin „kapłaństwo” jest rugowany przez wielu teologów jako budzący skojarzenia ze Starym Testamentem.³

Przy tej okazji przypominano, że Jezus nie pochodził z rodziny kapłańskiej Narodu Wybranego. Był świeckim żydem, bliskim w swojej działalności publicznej prorokom i rabbim. Był bardziej świeckim ekspertem i komentatorem Prawa, aniżeli kapłanem przekazującym swym synom zadania kapłańskie oraz pełniącym kult ofiarniczy przy świątyni w Jerozolimie.⁴

² J. Ratzinger, *Kościół wspólnotą*, tłum. W. Życiński, Lublin 1993, s. 10–12.

³ J. Ratzinger, *Weggemeinschaft des Glaubens*, s. 132–134; R. E. Rogowski unika określenia „kapłaństwo”. Wprowadza nowe określenia do opisanego prezbitera i jego posługi: „eklezyjalne ministerium” (s. 204), „sługa urzędu kapłańskiego” (s. 205) oraz „sługa urzędu” (s. 208). Zob. R. E. Rogowski, *Wicher i myśl*, Katowice 1999.

⁴ P. Johnson, *Historia chrześcijaństwa*, Gdańsk 1993, s. 26, 28.

Tradycyjny model kapłaństwa akcentował Eucharystię w centrum posługi i życia kapłanów. Nowy kładzie nacisk na pierwszeństwo przepowiadania Słowa Bożego. We wczesnej fazie swojej twórczości teologicznej J. Ratzinger opowiedział się za priorytetem przepowiadania Słowa Bożego w posłudze kapłańskiej. Nie znaczyło to, iż nie doceniał jego aktywności sakramentalnej. Dziś kardynał broni nadal swojej koncepcji. Uważa, że jest ona zgodna z „Presbyterorum ordinis”.⁵ Wskazuje przy tej okazji na sakramentalny wymiar słów i znaków⁶ oraz na ewangelizacyjny, misyjny charakter kapłaństwa.

W posoborowej dyskusji na temat kapłaństwa podkreślano często – jednak niesłusznie – brak ciągłości (kontynuacji) pomiędzy kapłaństwem Starego i Nowego Testamentu.⁷ Tym bardziej zwracano uwagę na zasadniczą różnicę pomiędzy pogańskimi formami kapłaństwa a kapłaństwem Nowego Testamentu.⁸

Podobnie uczynił w XVI w. Marcin Luter. Akcentując niepowtarzalność ofiary krzyża oraz samego aktu odkupienia, zakwestionował potrzebę instytucji kapłaństwa. Uczył wprowadzić o kapłaństwie, jednak w innym znaczeniu, o kapłaństwie wspólnym wszystkim ochrzczonym. Według Lutera Kościół katolicki zdradził wolę Jezusa, wracając do starotestamentowego *sacerdotium*.⁹

Pisząc o kapłaństwie, Kościele czy na tematy chrystologiczne, kardynał Ratzinger stale przypomina o protestanckich korzeniach czy też założeniach współczesnej egzegezy. Wiele z nich odrzuca jako błędne.

Brak ciągłości pomiędzy kapłaństwem religii pogańskich a Nowym Testamentem jest bardziej oczywisty. Religie pogańskie (tzw. naturalne) były i są poszukiwaniem Boga. Obok odkrytej prawdy i mądrości życiowej oraz świętości, zawiera się w nich błąd i fałsz.¹⁰ Status religii określa status ich kapłaństwa oraz kultu.

⁵ J. Ratzinger, *Weggemeinschaft des Glaubens*, s. 134, 135 nn., 137.

⁶ Ibidem, s. 137.

⁷ Idąc za polskimi komentarzami Listu do Hebrajczyków, K. Skawiński akcentuje nieciągłość pomiędzy kapłaństwem Starego i Nowego Testamentu. „Zdumiewa fakt, że poza Listem do Hebrajczyków nigdzie w Nowym Testamencie Chrystus nie jest nazwany kapłanem. A to dlatego, że słowo «kapłan» oznaczało kapłanów pogańskich i żydowskich. Kapłaństwo Jezusa nie jest kontynuacją kapłaństwa lewitów, Jezus przecież nie pochodził z rodu kapłańskiego, nie brał udziału w kulcie sprawowanym w świątyni. W nowej społeczności Ludu Bożego, którą założył, ustanowił nowy kult, nową ofiarę i nowe kapłaństwo. Dlatego nie chciał się nazywać tak jak kapłani żydowscy”. K. Skawiński, *Kapłaństwo służebne uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusowym*, w: *Diligis Me? Pasce. Księga jubileuszowa dedykowana Bp. Sandomierskiemu Wacławowi J. Świerżawskiemu*, t. 1, Sandomierz 1999, s. 723.

⁸ J. Ratzinger, *Weggemeinschaft des Glaubens*, s. 132, 133.

⁹ Ibidem, s. 148.

¹⁰ DI 8; RMs 55. Nie można zgodzić się z nieostrożnym stwierdzeniem, że „w stosunku do kapłaństwa pogańskiego kapłaństwo starotestamentowe, tzw. lewickie, nie jest niczym nowym”. Zob. P. Kasiłowski, *Nowość kapłaństwa Chrystusa*, *Studia Bobolanum* 2 (2002), s. 5.

W Starym Testamencie kapłani pełnili służbę wobec prawdziwego Boga. Jednak byli oni „w drodze” ku pełni Objawienia i doskonałego kultu sprawowanego „w duchu i w prawdzie”. Zmierzali ku jednemu Kapłanowi i niepowtarzalnej Ofierze, którą złożył Jezus Chrystus. J. Ratzinger uważa, że kapłaństwo Starego Testamentu zostało w Chrystusie „wypełnione” i uzupełnione (dopełnione).¹¹

Według kardynała nie można dualistycznie przeciwstawić Prawa Łasce ani Przymierza, którego symbolem jest Mojżesz, nowemu i wiecznemu przymierzu zawartemu pomiędzy Bogiem a ludzkością za pośrednictwem Jezusa Chrystusa.¹² Jezus nie przyszedł odrzucić bowiem nauki Mojżesza i Proroków, ale je wypełnić, położyć właściwe akcenty, dając im swoją ostateczną interpretację. Czynił to jako ten, który posiada odpowiednie upoważnienia (autorytet), a nie jako tylko komentator cudzej doktryny.

Kardynał Ratzinger wskazuje na określoną ciągłość między Starym a Nowym Testamentem i na pewną kontynuację w kapłaństwie Nowego Testamentu, kapłaństwa religii Mojżeszowej. To stanowisko wynika z dostrzegania jedności historiozbawczych wydarzeń. Kardynał odcina się również od klasycznego błędu Marcjona, który w imię nowości nauki Jezusa odrzucił księgi Starego Testamentu. J. Ratzinger dostrzega wolę redukcji Biblii chrześcijańskiej do Nowego Testamentu w egzegezie dwudziestowiecznej. „I tak w 1920 roku czołowy liberalny teolog Adolf von Harnack sformułował następującą tezę: «Odrzucenie Starego Testamentu w II wieku (aluzja do Marcjona) było błędem, który Wielki Kościół słusznie potępił; zachowanie go w XVI wieku było czymś fatalnym, ale reformacja nie zdołała się jeszcze z tego oswobodzić. Jednak od XIX wieku utrzymanie go w protestantyzmie jako dokumentu kanonicznego o wartości równej Nowemu Testamentowi jest konsekwencją religijnego i kościelnego bezwładu».¹³ Tymczasem wobec starotestamentowych korzeni, bez obecnych tam zapowiedzi i figur, nieczytelna oraz wprost niezrozumiała staje się nauka Jezusa Chrystusa i chrześcijaństwa, a w jego ramach kapłaństwo Nowego Testamentu.

W rozumieniu protestanckim – według J. Ratzingera – prezbiterzy Nowego Testamentu podobni są do rabinów w judaizmie. Są więc ludźmi wy-

¹¹ Stanowisko kardynała jest zgodne ze świadectwami Tradycji, choćby Orygenesusa. Zob. M. Szram, *Kapłaństwo w nauczaniu Orygenesusa*, w: *Orygenes o kapłaństwie. Antologia tekstów*, oprac. M. Szram, Olsztyn 1998, s. 25–27.

¹² J. Ratzinger, *Weggemeinschaft des Glaubens*, s. 148; „Luter wymyślił nową formułę dla relacji między dwiema częściami Biblii chrześcijańskiej, formułę, która już nie opiera się na wewnętrznej harmonii Starego i Nowego Testamentu, ale na ich z istoty swej dialektycznym stosunku w egzystencjalnej historii zbawienia, antytezy pomiędzy Prawem a Ewangelią. Tenże, *Przedmowa*, w: *Papieska Komisja Biblijna, Naród żydowski i jego święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, tłum. R. Rubinkiewicz, Kielce 1992, s. 8–9.

¹³ J. Ratzinger, *Przedmowa*, s. 6.

kształconymi, znającymi Pismo Święte, uczącymi zasad religii i prowadzącymi modlitwę. Miejszem aktywności rabinów jest synagoga. W odróżnieniu od świątyni w Jerozolimie, jest ona tylko miejscem słuchania Pisma Świętego i modlitwy, miejscem, gdzie nie składa się ofiary, a więc nie sprawuje się kultu.¹⁴

Według interpretacji katolickiej „świątynia” i prawdziwy kult nadal istnieją. „Odbudowaną świątynią” jest zmartwychwstały Chrystus.¹⁵ On sam stał się jej Ofiarnikiem i Ofiarą, a więc Sprawującym prawdziwy kult.

Niektórzy z Ojców Kościoła uczą, że kult chrześcijański przewyższa kult starotestamentalny, tak jak rzeczywistość przewyższa jej wstępną zapowiedź. Nową świątynią, doskonalszą od świątyni jerozolimskiej, jest Kościół.¹⁶

W tym kontekście prezbiterzy są kapłanami Nowego Testamentu, sprawującymi nowy kult sakramentalny. Występują bowiem w zastępstwie i w imię Jezusa Chrystusa, uppełnomocnieni poprzez Niego,¹⁷ czyniąc obecnym Jego Osobę w sposób znakowy, sakramentalny.

Należy zatem odrzucić jako błędną tę koncepcję teologiczną, która widzi przepaść, to znaczy jakikolwiek brak kontynuacji pomiędzy Starym i Nowym Testamentem i dlatego zaprzecza jakiegokolwiek ciągłości między kapłaństwem Starego i Nowego Testamentu.¹⁸ W takim ujęciu kapłaństwo NT byłoby nie wypełnieniem, ale opozycją do kapłaństwa starotestamentalnego. Przy takim podejściu zostałaby zerwana wewnętrzna jedność dziejów zbawienia.¹⁹

Tymczasem według J. Ratzingera, Kościół przejął w całości kultyczne i kapłańskie dziedzictwo Starego Testamentu. Stało się to możliwe dzięki

¹⁴ Tenże, *Weggemeinschaft des Glaubens*, s. 149.

¹⁵ Tenże, *Kościół wspólnotą*, s. 18-19; Por. Tenże, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 41; „Jezus, tak jak wcześniej uczynił to Jeremiasz, z jednej strony przepowiada zburzenie Świątyni (Mt 24,2 i par.), a z drugiej ogłasza jej zastąpienie przez nowe sanktuarium, wybudowane w trzech dniach. Po swym zmartwychwstaniu jego uczniowie zrozumieli, że nową Świątynią było jego zmartwychwstałe ciało (J 2,22). Paweł oświadcza wierzącym, że są oni członkami tego ciała (1Kor 12,27) i «świątynią Boga» (3,16-17) lub «Ducha» (6,19)”. Papiaska Komisja Biblijna, *Naród żydowski*, s. 102.

¹⁶ Św. Cyryl Aleksandryjski, *Komentarz do Księgi Aggeusza*, rozdz. XIV, w: *Liturgia Godzin*, cz. 4, Poznań 1998, s. 291, 292.

¹⁷ J. Ratzinger, *Weggemeinschaft des Glaubens*, s. 149. Podobnie uważa Bruno Forte, który pisze: „Chodzi o pojmowanie Starego i Nowego Przymierza jako jednej «ekonomii» zbawczej, choć zachowują one swoją pozycję: bez dualizmów i bez przeciwstawiania ich sobie. Nowy Testament jest tu rozumiany jako wypełnienie Starego Przymierza. Pozwoli to jednocześnie na postrzeganie ich w nowym świetle. Trzeba jednak podkreślić, że samego Nowego Testamentu nie można zupełnie zrozumieć bez Starego. Przymierze zawarte przez Boga z Izraelem zachowuje więc swoją wartość w całej historii zbawienia...”. B. Forte, *Dokąd zmierza chrześcijaństwo?*, tłum. A. Rybińska, J. Jabłoński, Poznań 2001, s. 24.

¹⁸ Współczesna chrześcijańska egzegeza i teologia biblijna dyskutuje z modelami (kontrastu, relatywizacji oraz selekcyjnym), które dyskredytowały Stary Testament ze względów antyjudajstycznych. Zob. E. Zenger, *Exegese des Alten Testaments im Spannungsfeld von Judentum und Christentum*, *Theologische Revue* 5 (2002), kol. 361–363. „Oba Testamenty są bowiem częściami jednej chrześcijańskiej Biblii” – zob. ibidem, kol. 365. Dlatego Stary Testament ma swoje trwałe znaczenie.

¹⁹ J. Ratzinger, *Weggemeinschaft des Glaubens*, s. 149.

ofierze Chrystusa i jej akceptacji przez Boga Ojca w wydarzeniu zmartwychwstania.²⁰

Tak więc w Kościele zostało przyjęte, zaakceptowane i znajduje swoją kontynuację kapłaństwo Starego Testamentu. Należy przy tym pamiętać, iż poprzez Jezusa Chrystusa dokonana się jego zasadnicza przemiana i wypełnienie. Zyskało ono nowe istotne impulsy.

Dla teologii kapłaństwa – jako urzędu kościelnego – ważnym jest określenie poprawnych relacji pomiędzy Starym i Nowym Testamentem oraz zdrowa teoria Kościoła. Błędem jest tu spojrzenie redukujące Kościół do Synagogi. Jego konsekwencją jest bowiem widzenie prezbiterów i biskupów jako rabinów, tzn. nauczycieli, teologów, znawców Pisma Świętego, ewentualnie prowadzących modlitwę.²¹ Tak pojmowali urząd kościelny i kult chrześcijański szesnastowieczni reformatorzy.²² Kapłaństwo i posługa kultowa były według nich niepotrzebne. Należą do przeszłości, gdy Jezus złożył swoją ofiarę – raz złożona jest Ofiarą skuteczną, po wszystkie czasy i dla wszystkich. Kardynał Ratzinger zwraca również uwagę, że współcześnie w Kościołach Reformacji teologowie dostrzegają w wydarzeniu Jezusa wypełnienie wcześniejszych zapowiedzi i figur Starego Testamentu.²³ W teologii następuje więc współcześnie, stopniowa rewaloryzacja Starego Testamentu.

Papieska Komisja Biblijna, której J. Ratzinger jest przewodniczącym, opublikowała dokument pod tytułem „Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej (2001)”.²⁴ Wskazując na procesy ciągłości, nieciągłości i postępu między Starym a Nowym Testamentem, autorzy dokumentu odnoszą to również do kwestii kapłaństwa (n. 64).²⁵ Teologia kapłaństwa kardynała J. Ratzingera uznaje wartość objawienia Bożego przed wydarzeniem Wcielenia. Stało się to możliwe dzięki twórczemu spojrzeniu na relacje nie tylko między Starym i Nowym Testamentem, ale i Kościołem oraz judaizmem.²⁶

²⁰ Ibidem, s. 149-150.

²¹ Ibidem, s. 150.

²² Ibidem, s. 149.

²³ Ibidem.

²⁴ Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski*, s. 124.

²⁵ Jeden z członków Papieskiej Komisji Biblijnej R. Rubinkiewicz wyjaśnia: „W zakresie tych podstawowych tematów teologicznych obserwuje się w Nowym Testamencie pewną ciągłość, ale niekiedy widzimy również brak ciągłości i wyraźny postęp. Brak ciągłości widoczny jest np. w ustaniu kapłaństwa lewickiego, zaprzestaniu ofiar ze zwierząt, odstąpieniu od przepisów dotyczących pokarmów.”. Zob. R. Rubinkiewicz, *Naród żydowski i jego święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, L'Osservatore Romano 23 (2002) nr 6, s. 51-52.

²⁶ „W kontekście zagadnienia realizacji Bożych obietnic panujące swego czasu przekonanie o przejęciu przez Kościół roli Narodu Wybranego zastąpiono tezą o *jedności przymierza*, która wyklucza jakikolwiek rozdział pomiędzy Starym a Nowym Testamentem, jak i problem nieodwołalności wybrania. Rozdział między Kościołem a Izraelem – będący w dziejach zachodniej cywilizacji niejednokrotnie przyczyną przejawów antysemityzmu – jest tu rozumiany jako odejście od zamierzeń Boga co do

Wbrew tendencji do pojmowania życia i posługi prezbiterów oraz biskupów Nowego Testamentu według schematu funkcjonalno-socjalnego, kardynał J. Ratzinger kładzie nacisk na ontyczny i sakramentalny charakter kapłaństwa. Uważa bowiem, że odpowiada on prawdzie Objawienia Bożego. Według kardynała kapłaństwo Jezusa Chrystusa posiada swoje figury, obrazy i typy w Starym Testamencie. Istnieje – jego zdaniem – jedność wydarzeń historiozbowczych. Dzieje Izraela zmierzały ku Chrystusowi i w Nim znalazły swoje wypełnienie. Odkupienie, którego dokonał Jezus Chrystus było czynem mesjańskim i kapłańskim. Apostołowie, biskupi i prezbiterzy uczestniczą (*participatio*) w kapłaństwie Jezusa Chrystusa, jedyne i wieczne kapłana. Ich kapłaństwo wzoruje się pośrednio na osobach kapłanów i instytucji kapłaństwa Starego Testamentu. Wzory te i modele doznały udoskonalenia w Jezusie Chrystusie. Niemniej pozostają w mocy jako paradygmaty życia i posługi kapłańskiej w Kościele.²⁷

ZUSAMMENFASSUNG

In seinem theologischen Werk spricht sich Kardinal Joseph Ratzinger gegen das Verständnis des Priestertums als einer kirchlichen Funktion mit ausschließlich prophetischem (lehramtlichem) und sozialem Charakter aus. Der Kardinal entfaltet eine ontische und sakramentale Theologie des Priestertums, indem er auf alttestamentliche Muster zurückgreift. Er ist nämlich der Meinung, dass es eine Kontinuität zwischen der Botschaft des Alten und des Neuen Testaments gibt.

ich historii. Obydwe te wspólnoty wiary powinny spełniać swoje zadania, realizując we wzajemnej jedności to samo Boże powołanie: Izrael jako 'korzeń', a Kościół jako 'drzewo'". B. Forte, *Dokąd zmierza chrześcijaństwo?*, s. 23.

²⁷ Podobną opinię na temat starotestamentowego zakorzenia kapłaństwa Nowego Testamentu kardynał Ratzingera prezentuje M. Karger: „Besonders wichtig ist dem Präfekten in seinen Ausführungen über das Priestertum, dass es keinen vollständigen Bruch gibt zwischen dem alttestamentlichen und dem neutestamentlichen Priestertum und die Unterscheidung zwischen Sakral und Profan auch im Christentum weiter besteht". M. Karger, *Die Kirche als Communio*, Die Tagespost 14 (2002), s. 12.